

J, Rewers

Czas się nie liczy i nie ważne jest miejsce
zawsze pamiętam, są rzeczy istotniejsze
motorem tych zdarzeń jest miejskie życie
wiesz o tym ziomek tu nie na szczycie
Służenia budzi mnie gwarnie
Marszałkowska, na Gotarda się nie spodziewałem, narta
rano przed wyjściem herbata, nie browar
piłem 6 dni z rzędu, boli głowa
ogólny niedobór, śniadanie i bobslej
pecyna jak topór, myślisz że gorzej u mnie ostatnio?
melanz 2/4 na dobę zawsze przechodził gładko
Czas się nie liczy i nie ważne jest miejsce
zawsze pamiętam, są rzeczy istotniejsze
motorem tych zdarzeń jest miejskie życie
wiesz o tym ziomek tu nie na szczycie
Zatarł się pożyczony skuter, powrót po furę
przez chwilę panika, że zgubiłem komórkę
uff coś pika gdzieś pod fotelem
znajduję ją tam razem portfelem
dobrze, że znajduję, odwracam wzrok
czy to Fashion TV? bo modelka paraduje
nie, przecież to moja nowa sąsiadka
co za urok osobisty w jej poślądkach
dobra polka-matka mieszka tuż obok klatka
to był taki dzień, możesz wierzyć albo nie
żyje się w Warszawie, robię co potrafię
nawet jeśli po trawie, łapię bucha i po sprawie
nie wymyślam, sam nie zmyślam
Czas na prawdę, żebyś pomyślał
zawsze pamiętam, są rzeczy istotniejsze, wiesz
Czas się nie liczy i nie ważne jest miejsce
zawsze pamiętam, są rzeczy istotniejsze
motorem tych zdarzeń jest miejskie życie
wiesz o tym ziomek tu nie na szczycie
Załatwiałem, ogarniałem
przyspieszałem i zwalniałem
wieczorem dużo czasu, byłem w segmencie
(na razie Adam, siema siema) ta, jakoś to będzie
po paru browarkach, zaproszenie w kielni do piekarni
czy to standard, piwko z szahajami z THS
oto moje życie podobne do komiksu jest
Czas się nie liczy i nie ważne jest miejsce
zawsze pamiętam, są rzeczy istotniejsze
motorem tych zdarzeń jest miejskie życie
wiesz o tym ziomek tu nie na szczycie